

JERZY FLAGA – LUBLIN

[Recenzja]: Ks. Zygmunt Lipski, *Twórca Domu Polskiego w Jerozolimie. Życie i dzieło ks. Marcina Pińciurka*, Lublin 2012, ss. 87.

Historiografia polska dotycząca Ziemi Świętej doczekała się ostatnio nowej publikacji. Jest nią książka ks. Zygmunta Lipskiego, *Twórca Domu Polskiego w Jerozolimie. Życie i dzieło ks. Marcina Pińciurka*, (Lublin 2012, ss. 87)<sup>1</sup>. I chociaż jest to bardzo skromna książka (na kształt broszury) i nie posiada specjalnie wyróżniających ją walorów, to jednak jest warta odnotowania. Warta jest zauważenia ze względu na problematykę, jaką w niej podjęto. W pracy wyróżniono dwie części: w pierwszej zawarto wiadomości historyczne związane z osobą ks. Marcina Pińciurka oraz dziejami i powstaniem Domu Polskiego w Jerozolimie, w drugiej określonej jako *Apendix* zamieszczono odpowiednie teksty źródłowe i dane, na podstawie których napisana jest część pierwsza. Całość zamyka zestaw bibliografii, w którym wymieniono: materiały źródłowe, prace ks. Marcina Pińciurka (książki i artykuły) oraz opracowania. Do książki na końcu dołączone są fotografie (wszystkie kolorowe) związane w jakiś sposób z jej tematyką oraz dwie fotografie archiwalne na okładce: 1. Dom Polski w Jerozolimie i 2. na s. 4 – herb i budynek urzędu gminy w Terespolu. Na część pierwszą składają się: przedmowa autorstwa ks. S. Wróbla (który był równocześnie recenzentem książki), wstęp pochodzący od autora książki oraz trzy teksty odnoszące się do ks. Marcina Pińciurka o następujących tytułach: gniazdo rodzinne, życie i działalność i tekst trzeci – kalendarium życia. W *Przedmowie*, jej autor ks. M. Wróbel przybliży w kilku zdaniach zasługi ks. M. Pińciurka związane z powołaniem Domu Polskiego w Jerozolimie, swoją znajomość z autorem książki oraz dane, które złożyły się na jej treść. Zwraca uwagę na determinację, z jaką ks. Pińciurek zabiegał o powołanie Domu Polskiego. Determinację tę charakteryzują słowa, jakie twórca Domu napisał przed śmiercią: „Wszystko dla ludu polskiego”. We wstępie ks. Z. Lipski omawia najpierw w wielkim skrócie swój pobyt w Ziemi Świętej, a następnie składa

<sup>1</sup> Książka została wydana staraniem Urzędu Gminy i parafii rzymskokatolickiej w Terespolu (jest to gmina, do której należała miejscowość Lipowiec, gdzie urodził się ks. Marcin Pińciurek). Druk i oprawę wykonane przez wydawnictwo GAUDIUM w Lublinie.

podziękowania wszystkim osobom, które pomogły mu zgromadzić materiały do publikacji i przyczyniły się do jej powstania. Okazuje się, że w tym celu przeprowadził bogatą kwerendę. Píše m.in. „Odwiedziłem dwukrotnie Archiwum Patriarchatu Łacińskiego w Jerozolimie i Archiwum Kustodii Ziemi Świętej [...] W poszukiwaniu materiałów archiwalnych odwiedziłem Bibliotekę Jagiellońską, Bibliotekę Narodową i Archiwum Ojców Reformatorów w Krakowie [...] W parafii św. Mikołaja w Szczepieszynie, w której ks. Marcin był ochrzczony, odnalazłem metrykę urodzenia i chrztu. Następnie odwiedziłem parafię Tereszpol [...]” (s. 8). Oznacza to, że autor dołożył dużo starania dla zgromadzenia odpowiednich materiałów i że chciał rzetelnie wypełnić zadanie, którego się podjął, aczkolwiek – jak zaznaczyłem – praca nie przybrała większych rozmiarów. Na podstawie trzech wymienionych tekstów odnoszących się do ks. Pińciurka poznajemy kolejno: najpierw jego środowisko rodzinne, następnie przejawy jego działalności w Ziemi Świętej i wreszcie koleje jego życia w porządku chronologicznym, czyli wyrażone datami. Środowisko rodzinne obejmowało miejscowość Lipowiec, gdzie się ks. Pińciurek urodził i dwie parafie w Tereszpolu i Szczepieszynie, z którymi miał więzi religijne. Równocześnie przy każdej z nich podano bardzo krótkie informacje z ich przeszłości, przede wszystkim kościelnej. Informacje te zaczerpnięto z odpowiednich prac źródłowych (*Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, M. Zahajkiewicz, *Diecezja lubelska. Informator historyczny i administracyjny*, Lublin 1985). Paragraf poświęcony życiu i działalności ujawnia, jak mocno ks. Pińciurek przeżywał i bolał nad tym, że Polacy nie mają żadnego schroniska w Ziemi Świętej, muszą korzystać z miejsc bardzo nieodpowiednich do tego, poniżać się często i być wykorzystywanymi finansowo. Pisał na ten temat: „W Ziemi Świętej przeżyłem 25 lat. Zawsze ubolewałem, że Polska nie ma żadnego schroniska przy Grobie Chrystusa, chociaż jest już 1000 lat krajem chrześcijańskim” (s. 27). Czynił wiele starań i poniósł dużo trudu zabiegając o to, aby zorganizować dom i schronisko dla polskich pielgrzymów. Swoje marzenia i cel pobytu w Ziemi Świętej – jak pisze autor książki – zrealizował ostatecznie w 1908 roku, gdy kupił dom w pobliżu Bazyliki Bożego Grobu. Dom ten poświęcił opiece Matki Bożej Częstochowskiej, pod której wezwaniem jest kaplica, którą udostępniano pielgrzymom, w czasie zaborów licznie przybywających do Ziemi Świętej. Dużą część kosztów kupna domu pokrył z własnych oszczędności, pozostała reszta ze składek. Dom miał 2 piętra z 13 pokojami, kuchnię i zbiornik na wodę deszczową. Nad drzwiami umieszczono napis: DOM POLSKI. Wkrótce zamieszkali tam pierwsi pielgrzymi, pobyt w nim był bezpłatny. Dom został początkowo ofiarowany Archikonfraterni Literackiej przy katedrze św. Jana w Warszawie, następnie „przepisany na arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego z zastrzeżeniem, że ma służyć jako przytulisko dla niezamożnych pielgrzymów katolików pochodzących z wszystkich części Polski, Litwy, Rosji, Niemiec i Austrii, w którym będzie im przysługiwać prawo pozostawać bezpłatnie przez 15 dni” (s. 29). Rektorem domu miał być ksiądz. Z momentem odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej zwierzchni nadzór – jak pisze autor – „nad przytuliskiem” miał objąć Prymas Polski. Notarialne przyjęcie domu przez Prymasa Polski nastąpiło 6 listopada 1925 roku, zaś potwierdzenie aktu notarial-

nego przez Konsula Polskiego dnia 7 lutego 1928 roku. Wkrótce po przekazaniu domu ks. Pińciurek zaczął chorować i zmarł dwa lata później, tj. 6 czerwca 1930 roku. Wraz z jego śmiercią rozpoczął się drugi okres w dziejach Domu Polskiego w Ziemi Świętej. Jedynym śladem obecności ks. Marcina Pińciurka jest mały jego portret, jaki znajduje się w jadalni siostr elżbietanek w Domu Polskim<sup>2</sup>.

W sygnalizowanym już *Appendixie* zamieszczono 19 następujących dokumentów: metrykę urodzenia i chrztu, dokumenty o święceniach ks. Marcina Pińciurka, dokument o odbytych rekolekcjach przed kapłaństwem, wiersz autorstwa ks. Pińciurka o Ziemi Świętej, napisany z okazji jubileuszu jego kapłaństwa, wzo-ry życzeń, modlitwy przy chorych i konających, błogosławieństwo Leona XIII, tekst o pielgrzymkach, testament ks. Pińciurka, telegram o śmierci, informacje o pogrzebie, przemówienie konsula wygłoszone z okazji pogrzebu ks. Marcina Pińciurka, pismo Konsulatu Generalnego w sprawie nabożeństwa za śp. ks. Marcina Pińciurka, pismo Konsulatu Generalnego w sprawie pomnika, pismo proboszcza parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Jerozolimie dotyczące śmierci i pogrzebu ks. Pińciurka, strona tytułowa książki *Nagroda wieczna*, wykaz ofiar na Dom Polski zebranych w kraju, wykaz ofiar na Dom Polski zebranych za granicą oraz *Droga Krzyżowa*, która obejmuje – jak napisano przy tej okazji – „modlitwy, które odmawiają co piątek o godzinie trzeciej po południu na procesui przechodzącej z miejsca gdzie był ratusz Piłata, Drogą świętą aż do świętego grobu Zbawiciela w Jeruzalem”.

W tym miejscu należy jeszcze przypomnieć, że ks. Marcin Pińciurek napisał cztery następujące książki: *Jubileusz – Dwadzieścia pięć lat pobytu w Świętym mieście Jeruzalem*, Jerozolima 1926, *Nagroda wieczna – modlitwa i pieśni*, Kraków 1908, *O fundacyi Kaplicy i Domu Polskiego pod opieką Matki Boskiej Częstochowskiej*, Jeruzalem 1908, *Wiadomości drogi do Jeruzalem*, Jeruzalem 1908. Autorstwa ks. Pińciurka jest również przywołana wyżej *Droga Krzyżowa*, wydana w drukarni A. Koziańskiego w 1906 roku.

W świetle wszystkich powyższych uwag można śmiało powiedzieć, że podziękowanie jakim autor zamknął rozważania pierwszej części są jak najbardziej słuszne. Warto je tu przytoczyć: „Dziękujemy Ci, księżu Marcinie, za Twoją troskę o otwarcie Domu Polskiego w Jerozolimie” (s. 33). Jeszcze bardziej zasługują na przywołanie słowa listu prymasa Augusta Hlonda skierowane pod adresem ks. Pińciurka; brzmią one: „W imieniu tych wszystkich Polaków pielgrzymujących do Ziemi Świętej, którzy w Domu Polskim znajdują bezpieczne schronienie i troskliwą opiekę, wyrażam Przewielebnemu Księdzu Kanonikowi Marcinowi Pińciurkowi podziękowanie za jego gorliwe i wytrwałe zabiegi podjęte dla stworzenia tego wielkiego dla Polski dzieła” (s. 29).

---

<sup>2</sup> Siostry Elżbietanki sprowadził do Jerozolimy Ksiądz Prymas August Hlond w 1931 r., które przywozily ze sobą obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Obraz ten zawiesiły w kaplicy domu, gdzie znajduje się do chwili obecnej.